



Izabela Szubert

## Szukając odpowiedzi

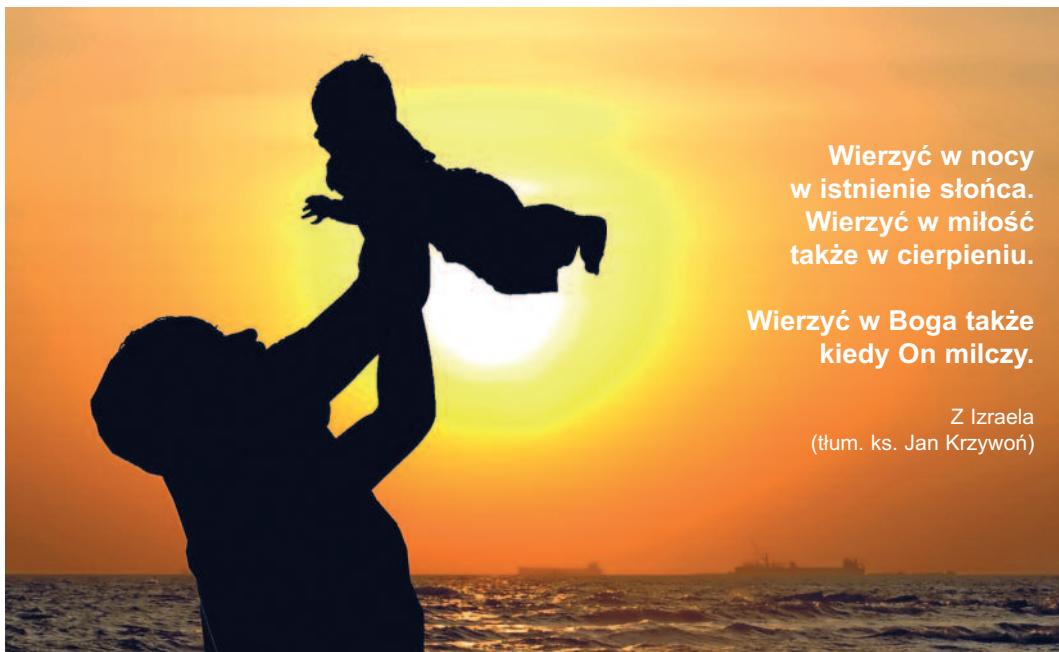
**Z**anim wybrano nowego papieża Franciszka, wszystkie gazety i czasopisma koncentrowały się na decyzji Benedykta XVI, następcy naszego polskiego papieża Jana Pawła II, o jego abdykacji.

Reporterzy czy zwykli pismacy, za podjęciem owej decyzji doszukiwali się utraty wiary. Powołując się na tezę, że kardynałom brak wiary w Chrystusa, a ponadto na fakty, że piorun uderzył w kopułę bazyliki św. Piotra w Rzymie (ostatni raz miało to miejsce ok. 140 lat temu) i grad meteorytów spadł na rosyjski Czelabińsk, dokładając do tego liczne przepowiednie jas-

nowidzów takich jak św. Malachiasz czy ojciec Pio i wielu im współczesnych, chcieli dowieść, że nieuchronnie zbliża się koniec świata.

Jednak Pan Bóg czuwa nad nami, ludźmi. Roztoczył swą opiekę w postaci ochronnego płaszcza, jakim jest atmosfera. Meteoryt, tak potężny, o sile 157 bomb atomowych zrzuconych na Hiroszimę, wchodząc w atmosferę, uległ rozpadowi na miliardy kamieni, tworząc grad małych odłamków. Byli ranni, ale na szczęście nikt z ludzi nie zginął.

Reporterzy, opisując rzekomą utratę wiary papieża Benedykta XVI, nie mają



Wierzyć w nocy  
w istnienie słońca.  
Wierzyć w miłość  
także w cierpieniu.

Wierzyć w Boga także  
kiedy On milczy.

Z Izraela  
(tłum. ks. Jan Krzywoń)

racji. To oszczerstwa niepoparte żadnym dowodem. Człowiek w wieku 86 lat ma prawo być schorowany czy zmęczony. Ma również prawo od dawna być na emeryturze... Ma także prawo być zwykłym człowiekiem i mieć własne zdanie na dany temat, nawet będący dawniej tabu, czyli taki, o którym nie wypadało mówić ani wzmiankować.

W publicznej rozmowie ks. Georg Ratzinger, brat papieża, wyjaśnił reporterom prawdziwą przyczynę abdykacji Benedykta XVI. Papież nie mógł uporać się z tematem homoseksualizmu i pedofilii w Kościele katolickim, a dokładniej z wieloma sprawami tej kwestii bezpośrednio dotyczącymi duchownych katolickich.

Trudno poradzić sobie z faktem dokonany i nagłośnionym. Ciągłe zmienianie położenia geograficznego przez uwikłanych duchownych nie tworzy rozwiązania sprawy. Ma ona podłoże głęboko psychologiczne. Mówi się, że homoseksualiści albo pedofile, po prostu tacy się rodzą, a w wieku dojrzałym uświadamiają to sobie, co w konsekwencji niesie za sobą określone zachowania seksualne.

Chciałabym w tej kwestii wyrazić własne zdanie. Oprócz psychicznych skłonności oraz zwierzęcych popędów i wyładowań emocjonalnych trzeba zaznaczyć, że jesteśmy bądź, co bądź ludźmi.

Żaden duchowny nie jest świętym przez sam fakt bycia duchownym i noszenia sutanny. Bycie księdzem nie powinno być torturowaniem się wiecznym celibatem. Powołanie do głoszenia Słowa Bożego nie powinno stanowić odczłowiecze-

nia sfery seksualnej człowieka, a tym bardziej powodować zmiany jego orientacji seksualnej.

Trzeba przyjąć to jako rzecz zupełnie naturalną. Jesteśmy ludźmi i Pan Bóg stworzył nas jako kobietę i mężczyznę (I Księga Mojżeszowa), abyśmy sobie nawzajem pomagali, wspierali, służyli dobrocią oraz wzajemnie miłowali się i rozmnażali.

Czy postawa dzisiejszej młodzieży, wchodzącej w dorosłe życie, ma behawio-

**T**rudno poradzić sobie z faktem dokonany i nagłośnionym. Ciągłe zmienianie położenia geograficznego przez uwikłanych duchownych nie tworzy rozwiązania sprawy. Ma ona podłoże głęboko psychologiczne

ralne czyli wychowawcze podłoże do założenia rodziny, jakiej początkiem jest małżeństwo kobiety i mężczyzny? Czy dzisiejsza młodzież nie jest ukierunkowana wyłącznie na kształcenie się, wieczne studiowanie, siedzenie godzinami przed monitorem komputera, szukanie pracy miłej, lekkiej i przyjemnej? Tak, by głowa, ręce i nogi miały spokój?

Może należy w założeniu rodziny odnaleźć lekarstwo na całe zło tego naszego zwariowanego świata?

Izabela Szubert